

ERWIN MATEJA

Instytut Nauk Teologicznych UO

Wydział Teologiczny UO

ORCID: 0000-0002-2928-900X

Liturgia domowa sprawowana przez małżonków w codzienności

Home liturgy celebrated by the spouses in everyday life

Abstract

The description of the Christian family as the “home sanctuary of the Church” shows that it is a place of preparation of its members for participation in the liturgy celebrated in the parish community. At the same time, it is also a place of extension the house of worship celebrated in the parish church. One of the main needs of a family and marriage is religious family culture, expressed at home in a joint prayer. Its nurture is to lead to the creation of a specific religious ritual of the family. For such a ritual to be also accepted and practiced by the young generation, it must be something genuinely experienced by the spouses. The formation that children receive from their parents is to help them love their own family and what is important to Catholic spouses and parents. This article is an attempt to show the richness of family prayers, but also religious customs and practices associated with the liturgical year and sacraments or blessings received.

Keywords: Spouses, Domestic Church, Home Liturgy, Family Ritual, Formation.

Abstrakt

Określenie chrześcijańskiej rodziny mianem „sanktuarium domowego Kościoła” pokazuje, że jest ona miejscem przygotowywania się jej członków do udziału w liturgii sprawowanej we wspólnocie parafialnej. Jednocześnie jest też miejscem przedłużania w domu kultu sprawowanego w kościele parafialnym. Jedną z głównych potrzeb rodziny i małżeństwa jest

religijna kultura rodzinna, wyrażana w domowym zaciszu na wspólnej modlitwie. Jej pielęgnowanie ma prowadzić do stworzenia swoistego rytuału religijnego danej rodziny. Aby taki rytuał był także akceptowany i praktykowany przez młode pokolenie, musi być czymś autentycznie przeżywanym przez małżonków. Formacja, którą dzieci otrzymują od rodziców, ma im pomóc w pokochaniu własnej rodziny i tego, co dla katolickich małżonków i rodziców jest ważne. Niniejszy artykuł jest próbą pokazania bogactwa rodzinnych modlitw, ale też zwyczajów religijnych i praktyk związanych z przeżywanym rokiem liturgicznym oraz przyjmowanymi sakramentami czy błogosławieństwami.

Słowa kluczowe: małżonkowie, domowy Kościół, liturgia domowa, rytuał rodzinny, formacja.

Dekret o apostołstwie świeckich na temat rodziny i jej związku z liturgią mówi m.in. tak: „Sama rodzina otrzymała od Boga posłannictwo stania się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona tę misję, jeśli przez wzajemną miłość członków i wspólnie zanoszoną do Boga modlitwę okaże się jakby domowym sanktuarium Kościoła, jeśli cała rodzina włączy się w liturgiczny kult Kościoła, jeśli okazywać będzie czynną gościnność, przyczyniać się do sprawiedliwości i pełnienia innych dobrych uczynków w służbie wszystkich znajdujących się w potrzebie braci” (DA 11). Przytoczony tekst jest jednym z kilku zapisów soborowych nazywających rodzinę domowym Kościołem¹. Nas w tym miejscu powinno poruszyć w wyżej przytoczonym dokumencie podkreślenie ścisłego związku rodziny z liturgią Kościoła. Ten problem stał się przedmiotem zainteresowania katolików niemieckich już w czasie trwania Soboru Watykańskiego II. W ich imieniu bp Heinrich Theissing przedstawił w 1965 r. na kongresie liturgicznym w Berlinie referat zatytułowany: *Co może wnieść rodzina do liturgii Kościoła?*². Wskazał wtedy na następujące naturalne dyspozycje występujące w rodzinie, które ułatwiają jej odnalezienie swojego miejsca w liturgii: poczucie wspólnoty, otwarcie się na zbawienie, postawa służby, prawdziwy obraz Boga i oddawanie Mu osobistej czci. Na te cechy zwrócił też uwagę papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, ukazując rodzinę jako sanktuarium domowego Kościoła. Podkreślił on,

¹ Szerzej na temat wprowadzania tego określenia zob.: Marek Marczewski. 1988. O poprawności terminu „Kościół domowy”. W *Rytuał religijny w rodzinie*. Red. Władysław Piwowarski, Witold Zdaniec, 55–61. Warszawa: Pallottinum.

² Heinrich Theissing. 1965. Wie kann die Familie beitragen zur Liturgie der Kirche. Grundgedanken aus einem Arbeitskreis. W *Pastorale Liturgie*. Red. Walter Krawinkel, 170–176. Leipzig: St. Benno-Verlag.

że „celem przygotowania i przedłużenia w domu kultu sprawowanego w Kościele rodzina chrześcijańska sięga do modlitwy prywatnej, która posiada różnorodność form” (FC 61). Spójrzmy zatem na to bogactwo nie tylko samych modlitw, ale też zwyczajów religijnych i praktyk związanych z przeżywanym rokiem liturgicznym oraz przyjmowanymi sakramentami czy błogosławieństwami.

1. Symbolika liturgii domowej wyznaczana przez rok liturgiczny

Misterium paschalne Chrystusa jest uobecnianie przez Kościół cyklicznie w uroczystościach i świętach, jakie tworzą rok liturgiczny. Ich celebrowanie ma miejsce zasadniczo w kościołach parafialnych – i to tam w pierwszym rzędzie każda rodzina chrześcijańska powinna być systematycznie na liturgii. Widok rodziców, którzy wraz z dziećmi świętują w kościele, jest bardzo wymownym znakiem ich religijności. Jednak ważne jest, aby to świętowanie nie zakończyło się tylko tam, ale przeniosło się do rodzinnego domu, w którym chrześcijańska rodzina ma przygotowane specjalne miejsce służące do wspólnej modlitwy. Taki swoisty rodzinny ołtarz powinien eksponować krzyż, Biblię, figurę czy obraz Matki Bożej. Dobrze jest, jeśli w tym miejscu będą świece i różne symbole charakterystyczne dla poszczególnych okresów i świąt roku kościelnego. Z Adwentem powiązany jest wieniec adwentowy z czterema świecami oraz lampiony zabierane na roraty. Z kolei uroczystość Narodzenia Pańskiego nieodłącznie ozdabia choinka, a teologicznie pogłębia żłóbek z figurami Dzieciątka Jezus, Maryi, Józefa, pasterzy i mędrców. Tak przygotowane miejsce wspólnej modlitwy będzie też dobrze służyło odwiedzinom duszpasterskim oraz kolędnikom, czy też rodzinnemu śpiewaniu kolęd.

Z kolei Zmartwychwstanie Pańskie wraz z okresem poprzedzającym, jak i następującym będzie miało także swoje symbole. Znane jest przynoszenie w Środę Popielcową z kościoła odrobiny popiołu, który przez cały Wielki Post przypomina o naszej przemijalności i potrzebie nawrócenia. Niedziela Palmowa domaga się postawienia na domowym ołtarzu poświęconych gałęzi palm, a męczeński wymiar Wielkiego Piątku można podkreślić osobiście zrobioną koroną cierniową. Wigilia Paschalna sporo miejsca poświęca paschałowi, który jest znakiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w liturgii domowej w tym czasie na ołtarzu był rodzinny, mniejszy paschał. Może on być dla członków rodziny, a i gości, wyraźnym znakiem obecności Zmartwychwstałego Pana w ciągu całego okresu wielkanocnego, zwłaszcza wtedy, gdy jest zapalony. Także figura Baranka Wielkanocnego może podkreślać wymowę przeżywanych świąt. Dzisiaj nie ma

większych trudności z nabyciem takich symboli. Problemem może czasem być ich wartość artystyczna.

Zdecydowanie skromniej przedstawia się świat symboli, które mogą ubogacać domowe sanktuarium w okresie zwykłym. Na pewno jednak maryjne miesiące powinny podkreślić znaczenie Bożej Rodzicielki. Nie powinno więc zabraknąć różańca w październiku, a w maju różnych litanii i modlitw maryjnych oraz dekoracji wskazujących na Maryję. Z kolei czerwiec powinien się zaznaczyć kultem Najświętszego Serca Jezusa oraz uroczystym przeżyciem przypadającej zazwyczaj w tym miesiącu uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W wielu sytuacjach będzie możliwe rodzinne zaangażowanie się w budowanie ołtarzy i dekorowanie trasy procesji.

Bardzo piękne w swej wymowie dziękczynnej obchodzone są dożynki na różnych szczeblach. W tym miejscu warto się zastanowić, czy wystarczy, że odbywa się to tylko w kościele, w którym pojawia się korona żniwna, a prezbiterium wypełniają płody rolne. Jest to zjawisko ciągle obecne – na szczęście – w środowiskach wiejskich. A czy nie warto by pomyśleć o tym, że szacunku do roli, do pracy rolnika uczyć dzieci także przez to, że w dniu dożynek pojawi się na ołtarzu rodzinnym kilka owoców lub warzyw, najlepiej z własnego ogródka, które pomogą w wychowaniu do odpowiedzialnego podejścia do żywności i do problemu głodu?

Z kolei bardzo mocno przeżywana w polskiej tradycji uroczystość Wszystkich Świętych może w domowym Kościele znaleźć swoją wymowę w tym, że na ołtarzu rodzinnym pojawią się zdjęcia zmarłych członków rodziny i zapalony znicz oraz odmówiona zostanie wspólna modlitwa za tych, co odeszli do Domu Ojca.

Oczywiście przedstawione wyżej propozycje symbolicznego ubogacania wyglądu domowego ołtarza, tak ważnego z psychologicznego punktu widzenia zwłaszcza dla dzieci, nie mogą być celem samym w sobie. Istotą jest bowiem wspólna refleksja nad przeżywanymi tajemnicami naszej wiary oraz towarzysząca jej modlitwa. Trudno sobie wyobrazić, by rodzicom udało się spontanicznie tworzyć takie modlitwy na wszystkie święta, dlatego dobrze się stało, że ks. Józef Wysocki opracował przed laty zbiór modlitw i obrzędów, które stanowią bogatą propozycję inspirującą i pobudzającą inwencję wszystkich członków domowego Kościoła. Jego *Rytuał rodzinny* doczekał się już kolejnych wydań i to w wielotyśięcznych nakładach³. Świadczy to niewątpliwie o tym, iż takie opracowanie było bardzo potrzebne.

Już pierwsi chrześcijanie łączyli sprawowane liturgie z agapami. Nic nie stoi na przeszkodzie, by i dziś było podobnie. Dzieje się to często we wspólnotach róż-

³ Zob. Józef Wysocki. 1990⁹. *Rytuał rodzinny*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.

nych ruchów kościelnych. W rodzinach powinno być podobnie. Dlatego wysoko trzeba cenić wspólne, uroczyste posiłki niedzielne, które integrują rodzinę. Jednak w skali roku mamy kilka takich okazji, kiedy takie rodzinne spotkania przybierają wyjątkową formę. W pierwszym rzędzie trzeba tu wspomnieć wieczerzę wigilijną, rozpoczynającą świętowanie uroczystości Narodzenia Pańskiego. Nie jest to zwykła kolacja, ale wieczerza wigilijna i takiej terminologii należy używać, mimo iż w mediach od niej się odchodzi. Rodziny zasiadają do wigilijnego stołu odświętnie przygotowanego, na którym pojawią się tradycyjne potrawy oraz symbole. Jednym z nich powinna być świeca Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Bardzo szczególnie rolę odgrywa opłatek, którym się przełamują członkowie rodziny, składając sobie życzenia świąteczne. Wszystko jednak zaczyna się modlitwą i czytaniem stosownego fragmentu Ewangelii o narodzinach Chrystusa. Pozytywnie trzeba ocenić wysiłki tych redakcji katolickich, które do swoich czasopism dołączają specjalnie przygotowane na ten wieczór teksty modlitw i pieśni.

Analogicznie należałoby rodzinnie przeżywać wieczerzę wigilijną przed rozpoczęciem liturgii Wigilii Paschalnej, spożywając pokarmy poświęcone w kościele parę godzin wcześniej. Pierwsze próby wprowadzenia tego zwyczaju pojawiły się w diecezji opolskiej ponad 30 lat temu i w niektórych parafiach się przyjęły. Jednak zdecydowana większość wspólnot została przy zwyczaju uroczystego spożywania w gronie rodzinnym uroczystego śniadania wielkanocnego z poświęconymi jajkami, symbolizującymi życie. Warto w tym miejscu nadmienić, że tak jak tym omówionym uroczystym spotkaniom przy świątecznych stołach towarzyszy modlitwa, tak godną polecenia jest codzienna praktyka błogosławienia rodzinnego stołu⁴. Ona jest autentycznym wyrazem i częścią liturgii domowej, sprawowanej przez małżonków i ich dzieci w codzienności.

2. Liturgia domowa w kontekście sakramentów świętych

Jesteśmy dziś świadkami odejścia od jedynie zwyczajowego przyjmowania sakramentów. Coraz wyraźniej i częściej uzależnia się ich udzielanie od wewnętrznego usposobienia kandydata lub rodziców dziecka, które ma zostać chrześcijaninem⁵ i przyjmować kolejne sakramenty. Ma to bowiem zawsze być osobowe spotkanie z Chrystusem. Dla całej rodziny powinno być czymś oczy-

⁴ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. 2003. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Poznań: Pallottinum, nr 150.

⁵ Por. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*. 2012. Katowice: Księgarnia św. Jacka, nr 5.

wistym, że przyjęcie sakramentu chrztu oznacza włączenie osoby ochrzczonej w Kościół, co jest równoznaczne z przyjęciem przez nią posłannictwa, którego charakter określa się pozytywnie pojęciem wspólnego kapłaństwa wiernych⁶. Najwyraźniej dochodzi ta prawda do głosu w obrzędzie namaszczenia krzyżem świętym⁷. Udział we wspólnym kapłaństwie wiernych obliuguje zwłaszcza rodziców do odpowiedniej troski o udział całej rodziny w liturgii parafialnej, ale też w liturgii Kościoła domowego. W tej pierwszej, w przypadku chrztu własnego dziecka, rodzice je trzymają, podają imię, które dla dziecka wybrali, i publicznie proszą o jego chrzest. Zobowiązują się do wychowania go w wierze, aby miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Kreślą także, po szafarzu, znak krzyża na czole dziecka⁸. W trakcie celebracji liturgii chrztu wyrzekają się zła i składają wyznanie wiary⁹. W trakcie obrzędów wyjaśniających podają celebransowi białą szatę, którą sami przynoszą, i zapalają świecę dziecka od paschału. Swoją rolę w takiej liturgii mają też rodzice chrzestni, którzy najczęściej są także członkami rodziny. Oni też wraz z rodzicami powinni brać udział w liturgii błogosławienia dziecka w pierwszą rocznicę jego chrztu. Wskazane jest, aby w domowym Kościele pamiętano także o każdej kolejnej rocznicy chrztu dziecka, odmawiając odpowiednie modlitwy dziękczynne i zapalając świecę chrzcielną, która ma towarzyszyć dziecku aż do śmierci.

Punktem wyjścia w jakimkolwiek formowaniu dziecka do aktywnego życia liturgicznego w Kościele domowym oraz we wspólnocie parafialnej jest działanie zmierzające do tego, by dziecko zrozumiało, że ono samo, mimo swego wieku, jest pełnoprawnym członkiem społeczności Kościoła. Ponieważ jednak myślenie małego dziecka jest myśleniem konkretnym, opartym na praktycznym działaniu, dlatego bezskuteczne będzie podejmowanie prób intelektualnego wyjaśniania mu natury Kościoła. Godnym zalecenia jest jednak pokazanie dziecku Kościoła rozumianego jako wspólnota, która gromadzi się w imię Boga i w której każdy posiada swoje zadanie i pełni swoją funkcję¹⁰. W tym celu wskazane jest prowadzenie dziecka od najmłodszych lat do kościoła parafialnego, w którym potrafi ono znaleźć chrzcielnicę, co więcej, potrafi powiedzieć, co to jest, do czego służy i co stało

⁶ Alfons Skowronek. 1973. Z teologii chrztu. W *Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo św.* Red. Stanisław Czerwik, Józef Kudasiewicz, Jan Łach, Alfons Skowronek, 33. Katowice: Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej.

⁷ *Obrzędy chrztu dzieci*, nr 62.

⁸ Por. *Obrzęd przyjęcia dzieci*, nr 37–41, w: *Obrzędy chrztu dzieci*.

⁹ Por. *Obrzęd przyjęcia dzieci*, nr 56–58, w: *Obrzędy chrztu dzieci*.

¹⁰ Zbigniew Marek. 1996. *Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 113.

się przy niej z nim samym przed laty. Jakże ubolewać trzeba w tym kontekście nad spotykaną czasem praktyką udzielania chrztu bez skorzystania z chrzcielnicy, która sobie stoi bezużyteczna gdzieś w bocznej nawie kościoła. Trudno wtedy rodzicom odwoływać się do znaku, który jest nieczytelny.

O ile chrzest niemowlaka nie może być przez niego zapamiętany, o tyle uroczystość przystąpienia dziecka do Pierwszej Komunii św. jest dla niego takim wydarzeniem, które często będzie miało wpływ na dalsze lata jego relacji z Bogiem. Dlatego uroczystość ta musi być dobrze przygotowana i należycie przeżyta zarówno w kościele parafialnym, jak i w Kościele domowym, który w tym dniu będzie miejscem świętowania szeroko rozumianej rodziny i znajomych. Tego autentycznego świętowania nie powinny przysłonić zbyt drogie prezenty. Wymiar duchowy przyjęcia Chrystusa w Eucharystii musi być na pierwszym miejscu. Tak samo trzeba podejść do pierwszej spowiedzi dziecka, które, zanim na katechezie pozna istotę sakramentu pokuty, z domu rodzinnego powinno wynieść umiejętność przebaczenia i potrzebę wyzwalania w sobie żalu za złe uczynki przez siebie popełnione. To właśnie rodzinna wieczorna modlitwa, połączona z rachunkiem sumienia, jest idealnym miejscem na prośbę o Boże miłosierdzie i wzajemne przeproszenie się. Dziecko obserwujące rodziców, którzy sobie przebaczą i to samo robią względem swego potomstwa, nie będzie miało problemów z regularnym przystępowaniem do sakramentu pokuty i pojednania i nie będzie się bało spotkania z miłosiernym Bogiem.

Pokazana wyżej wczesna faza życia religijnego dzieci nie nastęrcza zasadniczo rodzicom większych problemów, jednak etap związany z przygotowaniem do bierzmowania wiąże się często z licznymi problemami. *Obrzędy bierzmowania*, jak i *Wprowadzenie do Obrzędów bierzmowania* podkreślają konieczność przygotowania kandydatów i domagają się, aby było ono „dobre”, „odpowiednie”, „staranne”, „nałężyte”, „dostosowane do sytuacji” (OB 3, 12, 21, 13), zaś *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* i *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* zwracają uwagę na konieczność „zaprogramowania” owego przygotowania (*Dyrektorium* 103, 107; *Podstawa programowa*, s. 69)¹¹. Doświadczenie wielu rodziców i duszpasterzy pokazuje jednak, że często młodzież zgadza się na te formy przygotowania tylko dlatego, żeby formalności stało się zadość. Po przyjęciu bierzmowania ich więź z Kościołem, niestety, słabnie. Jednak tak nie jest zawsze, ponieważ w takich sytuacjach, kiedy ów młody człowiek otrzymał wcześniej dobrą i przekonującą formację w Kościele domowym, jest wielce

¹¹ Konferencja Episkopatu Polski. 2001. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo WAM; Konferencja Episkopatu Polski. 2010. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.

prawdopodobne, że jego aktywność liturgiczna będzie widoczna nie tylko w kościele parafialnym, ale też w swojej rodzinie.

Innym sakramentem, który może i powinien znaleźć właściwe miejsce w liturgii Kościoła domowego, jest namaszczenie chorych i związana z nim troska o człowieka chorego i starszego. Problem jest zwłaszcza aktualny w rodzinach wielopokoleniowych. Już w początkach chrześcijaństwa uświadamiano sobie, jak ważną sprawą jest posługiwanie człowiekowi choremu. To apostoł Jakub poucza, że należy wzywać kapłanów Kościoła do osoby chorej, by się nad nią modlili i namaszczeni w imię Pana (por. Jk 5,14-15). Liturgia taka odbywała się, jak należy przypuszczać, w domu chorego. Dzisiaj także przywiązuje się dużą wagę do należytej troski o człowieka chorego. Liturgiczna księga *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo* zawiera w swej pierwszej części cztery rozdziały, z których dwa mówią o odwiedzaniu chorych oraz o przynoszeniu im Komunii. Dziś już wiemy, że od blisko 30 lat mogą to robić nadzwyczajni szafarze Komunii św., ponieważ biskupi polscy podjęli 2 maja 1990 r. decyzję o wprowadzeniu funkcji nadzwyczajnego szafarza Komunii na terenie Polski. Od tego czasu pobożni wierni, którzy ze względu na chorobę lub podeszły wiek nie mogą chodzić do kościoła, mają możliwość przyjmowania Komunii św. w każdą niedzielę i święta. Czymś wspólnym dla chorych jest to, że szafarze to robią, ale, niestety, dość częste są też sytuacje, kiedy do chorych nie jest przynoszona Komunia, ponieważ wysiłek związany z przygotowaniem mieszkania i samej osoby chorującej sprawia, iż rodzina nie życzy sobie odwiedzin nadzwyczajnego szafarza Komunii św. Taka sytuacja jest niewątpliwie czymś, co pokazuje – niestety – iż taki Kościół domowy jest zbudowany na piasku. Podobnie często się zdarza, że nie zaprasza się prezbitera w odpowiednim czasie do chorej osoby, by udzielił jej sakramentu namaszczenia chorych. Dopiero wizyta w kancelarii parafialnej w celu ustalenia terminu pogrzebu zmarłej osoby pokazuje, że na pytanie, czy osoba ta przyjęła przysługujące jej sakramenty, poda odpowiedź: „Nie”. Wydaje się, że w formacji wiernych ciągle za mało miejsca poświęcamy nauce Kościoła o tym, co należy dać osobie starszej lub chorującej. Namaszczenie chorych nie jest przecież „sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w krańcowym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia zatem pora na przyjęcie tego sakramentu nastaje już wtedy, gdy wiernemu zaczyna zagrażać śmierć z powodu choroby lub starości” (KL 73). Nic więc dziwnego, że we *Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym* wspomnianej wyżej księgi czytamy, iż „szczególny udział w niesieniu ulgi chorym mają krewni i wszyscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu nimi się opiekują. Oni to przede wszystkim powinni pokrzepiać chorych słowami wiary i wspólną modlitwą; polecać ich cierpiącemu i uwielbionemu Panu, a nawet zachęcać, aby łączyli się dobrowolnie

z męką i śmiercią Chrystusa i w ten sposób przysparzali dobra ludowi Bożemu. Kiedy zaś stan zdrowia się pogarsza, obowiązkiem krewnych i opiekunów jest w porę powiadomić proboszcza, chorego zaś delikatnie i roztropnie przygotować do przyjęcia sakramentów w odpowiednim czasie”¹². W kontekście tematu liturgii domowej sprawowanej przez małżonków trzeba w tym miejscu podkreślić zdanie z cytowanego wyżej tekstu, iż oni powinni m.in. pokrzepiać chorych słowami wiary i wspólną modlitwą. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o ich chorych rodziców. Zatem obecność w rodzinie ludzi chorych wyznacza specyficzną formę liturgii Kościoła domowego.

Podobnie powinna tę liturgię kształtować obecność w rodzinie młodego pokolenia. Odbywający się w Rzymie w 2018 r. Synod Biskupów poświęcony młodzieży podkreślił, jak ważnym dla młodych ludzi jest towarzyszenie im i pomaganie w rozpoznawaniu swojego powołania. Jeżeli Kościół w Europie przeżywa kryzys powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, to nie tylko z powodów demograficznych, ale też dlatego, że w rodzinach ta problematyka jest przemilczana¹³. Trzeba też chyba w tym miejscu wyrazić wątpliwość, czy w liturgii Kościoła domowego jest obecna wspólna modlitwa o powołanie do kapłaństwa swojego dziecka. Jeżeli małżonkowie mają wypraszać nowych robotników, których Pan zechce posłać na swoje żniwo, to nie może tej modlitwie towarzyszyć myślenie, że to chodzi o powołania z innych kręgów, lecz właśnie z własnej parafii, a nawet rodziny. Gdy takie powołanie się zrodzi, to taka rodzina będzie miała sposobność do celebracji szczególnej liturgii – w dniu sprawowania Mszy św. prymicyjnej przed wyjściem do kościoła neoprezbiter prosi rodziców o błogosławieństwo. Oni kładą na głowę syna swoje ręce, wypowiadają słowa błogosławieństwa i kreślą nad nim znak krzyża. Podobnie ma się sprawa z błogosławieniem córki, która wybrała życie zakonne.

Szczególne jednak miejsce liturgii Kościoła domowego wyznacza sakrament małżeństwa. W tym przypadku jeszcze przed jego zawarciem powinny mieć miejsce prywatne modlitwy do dobrego męża, o dobrą żonę. Natomiast w okresie narzeczeństwa mogą one przybrać formę wspólnej modlitwy o błogosławieństwo dla planowanego małżeństwa. Bardzo popularnym elementem liturgii rodzinnej jest błogosławienie narzeczonych przed zawarciem sakramentu małżeństwa. Obrzęd ten odbywa się w jednym z domów narzeczonych. Jest zazwyczaj prowadzony przez osobę odpowiedzialną za przebieg całej uroczystości. Ta sama

¹² *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*. 2012. Katowice: Księgarnia św. Jacka, nr 34.

¹³ *Dokument końcowy Synodu Biskupów nt. „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”*, nr 91–103 (4.07.2020). <https://episkopat.pl/dokument-koncowy-synodu-biskupow-mlodzi-uczestnikami-i-wspoltworcami-zgromadzenia/>

osoba powinna zadbać o to, by po zawarciu sakramentu małżeństwa nowożeńcy „przywozili błogosławieństwo” do domu ich przyszłego zamieszkania oraz udali się na cmentarz, jeśli rodzic któregoś z nich już zmarł. Dopiero potem jest czas na wspólne świętowanie, które rozpoczyna modlitwa przed posiłkiem. Bardzo pięknym zwyczajem jest obchodzenie każdej rocznicy zawarcia małżeństwa. Najczęściej przy okrągłych rocznicach zamawiana jest Msza św. w intencji małżonków i ich dzieci. Nowym zwyczajem, który zrodził się w związku z Rokiem Jubileuszowym upamiętniającym 2000 lat chrześcijaństwa, jest w diecezji opolskiej zapraszanie srebrnych i złotych jubilatów na wspólną Mszę św. do Opola, którą celebryje biskup. W jej trakcie małżonkowie odnawiają przysięgę małżeńską, a na zakończenie Eucharystii każda para jubilatów podchodzi do księdza biskupa i otrzymuje indywidualne błogosławieństwo oraz obraz Świętej Rodziny. Uroczystość ta gromadzi nie tylko samych jubilatów, z nimi przybywają bowiem także licznie ich dzieci z rodzinami. Właśnie ten mocno czytelny wymiar wspólnotowy jest tu bardzo ważny. Na pewno trzeba zauważyć, że w takiej wspólnotcie jubilatów i ich rodzin nie tylko oni czują mocne zakorzenie w Kościele, ale też Mistyczne Ciało Chrystusa w takiej celebracji przeżywa swe własne misterium, realizuje swoją istotę i objawia się na zewnątrz¹⁴. Dla samych jubilatów jest to okazja, by wspólnie cieszyć się i dziękować Bogu i sobie nawzajem za dochowanie wierności złożonemu ślubowaniu. Z kolei dla młodszego pokolenia uczestników takiej pielgrzymki, w której bierze udział tak wielu jubilatów, jest to sposobność do wyzwolenia pozytywnego myślenia, że jest możliwe konsekwentne trwanie we wspólnotcie małżeńskiej od dnia ślubu¹⁵.

3. Liturgia domowa a sakramentalia

31 maja 1984 r. Kongregacja Kultu Bożego wydała księgę *Obrzędy błogosławieństw*. W wersji polskiej ukazała się dziesięć lat później pt. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*¹⁶. Zawiera ona bogaty ze-

¹⁴ Helmut J. Sobeczko. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego* (Opolska Biblioteka Teologiczna, 33). Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 100.

¹⁵ Szerzej na temat tych spotkań zob. Erwin Mateja. 2017. Jubileusze małżeńskie świadectwem znaczenia przysięgi małżeńskiej. W *Sakramentalna przysięga małżeńska w obliczu wyzwań współczesnego świata*. Red. Paweł Landwójtowicz, Sławomir Pawiński, 173–176. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

¹⁶ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. 1994. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

staw propozycji błogosławienia osób, rzeczy i wielorakiej działalności chrześcijan. Zdecydowana większość z nich pomyślana jest jako obrzęd, w którym uczestniczy prezbiter lub diakon. Jednak znaczna część błogosławieństw zdecydowanie może i powinna mieć miejsce w liturgii Kościoła domowego, bez udziału księdza. Wtedy małżonkowie są właściwymi liturgami domowego sanktuarium. Na niektóre z nich wskazano już we wcześniejszej części niniejszego przedłożenia. W tym miejscu warto zauważyć potrzebę obecności w chrześcijańskich domach wody święconej, która powinna być wykorzystywana w licznych, codziennych czynnościach. Domowa kropielnica nie musi być czymś, co nam się kojarzy w przeszłością. Wystarczy dobra katecheza czy kazanie na temat znaczenia wody święconej w życiu chrześcijanina oraz zachęta, czy nawet pomoc w nabyciu domowej kropielnicy, a efekt może okazać się zaskakująco pozytywny. W jednej z podopolskich parafii miała miejsce renowacja chrzcielnicy. Wydarzenie to stało się dla proboszcza okazją do wygłoszenia kilku kazań na temat roli wody święconej w życiu rodzinnym. Potem prawie 90 rodzin chciało kupić kropielnice do swoich domów, z postanowieniem, by wychodząc z mieszkania i wchodząc do niego, kreślić na sobie znak krzyża zanurzwszy palce w kropielnicy na wzór tego, co robimy, wchodząc i wychodząc z kościoła.

Opuszczanie domu w celu odbycia dłuższej podróży powinno być poprzedzone krótkim nabożeństwem z odpowiednio dobranym fragmentem tekstu biblijnego oraz z modlitwą o błogosławieństwo na czas wyjazdu. Modlitwa ta może być zanoszona za wstawiennictwem patronów dobrego podróżowania jak np. Archanioła Rafała czy św. Krzysztofa. Okrojoną formą takiego nabożeństwa jest wspólna modlitwa w samochodzie w momencie rozpoczęcia podróży.

Szczególną, bo ostatnią, drogą kończącą nasze ziemskie pielgrzymowanie jest droga do Ojca. Liturgia pogrzebowa jest swoistą celebracją, w której bierze udział szeroko rozumiana rodzina zmarłego i znajomi. Zanim jednak jest ona sprawowana w kościele i na cmentarzu, przez kilka dni krewni gromadzą się na modlitwie przy zmarłym. Dawniej miało to miejsce w domu zmarłego, dzisiaj zazwyczaj rodzina gromadzi się przy trumnie w domu przedpogrzebowym. Na ogół odmawiana jest modlitwa różańcowa, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by skorzystać z tego, co proponują dwa pierwsze rozdziały księgi zawierającej obrzędy pogrzebowe, czyli nabożeństwa słowa Bożego przy zmarłym oraz modlitwy nad ciałem złożonym do trumny i przy nawiedzeniu ciała zmarłego¹⁷.

¹⁷ *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. 2003. Katowice: Księgarnia św. Jacka, nr 29–39.

Wnioski

Na koniec przywołajmy wypowiedź papieża Jana Pawła II, który nauczał, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę. Jest zatem rzeczą nieodzowną i nagłą, aby każdy człowiek dobrej woli zaangażował się w sprawę ratowania i popierania wartości i potrzeb rodziny” (*Familiaris consortio*, 86). Nie ulega wątpliwości, że jedną z głównych potrzeb rodziny i małżeństwa jest religijna kultura rodzinna, wyrażana w domowym zaciszu na wspólnej modlitwie. Jej pielęgnowanie ma prowadzić do stworzenia swoistego rytuału religijnego danej rodziny. Aby taki rytuał był także akceptowany i praktykowany przez młode pokolenie, musi być czymś autentycznie przeżywanym przez małżonków. Formacja, którą dzieci otrzymują od rodziców, ma im pomóc w pokochaniu własnej rodziny i tego, co dla katolickich małżonków i rodziców jest ważne. Niniejsze przedłożenie miało pokazać, jak istotne dla religijności każdego członka rodziny jest pielęgnowanie tego wszystkiego, co tworzy liturgię animowaną przez małżonków w codzienności.

Bibliografia

- Konferencja Episkopatu Polski. 2001. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Konferencja Episkopatu Polski. 2010. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Marek Zbigniew. 1996. *Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Marczewski Marek. 1988. O poprawności terminu „Kościół domowy”. W *Rytuał religijny w rodzinie*. Red. Władysław Piwowarski, Witold Zdaniewicz, 55–61. Warszawa: Pallottinum.
- Mateja Erwin. 2017. Jubileusze małżeńskie świadectwem znaczenia przysięgi małżeńskiej. W *Sakramentalna przysięga małżeńska w obliczu wyzwań współczesnego świata*. Red. Paweł Landwójtowicz, Sławomir Pawiński, 169–177. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Skowronek Alfons. 1973. Z teologii chrztu. W *Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo św.* Red. Stanisław Czerwik, Józef Kudaszewicz, Jan Łach, Alfons Skowronek, 7–74. Katowice: Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej.
- Sobeczko Helmut J. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego* (Opolska Biblioteka Teologiczna 33). Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Theissing Heinrich. 1965. Wie kann die Familie beitragen zur Liturgie der Kirche. Grundgedanken aus einem Arbeitskreis. W *Pastorale Liturgie*. Red. Walter Krawinkel, 170–176. Leipzig: St. Benno-Verlag.

Wysocki Józef. 1990⁹. *Rytuał rodzinny*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.

<https://episkopat.pl/dokument-koncowy-synodu-biskupow-mlodzi-uczestnikami-i-wspoltworcami-zgromadzenia/> (20.08.2020).

ERWIN MATEJA, prezbiter diecezji opolskiej; dr hab. nauk teologicznych w zakresie liturgiki, prof. UO; od 1989 r. wykładowca liturgiki, najpierw w WSD w Nysie oraz w Diecezjalnym Instytucie Pastoralnym w Opolu – filii KUL, a od 1994 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Kierownik Katedry Teologii Liturgicznej, Homiletyki i Komunikacji; redaktor naczelny czasopisma „Liturgia Sacra”. Główny obszar zainteresowań to historia liturgii na Śląsku, posoborowa reforma liturgii, dzieje kultu świętych oraz współczesne rozumienie obrzędu, kultu i liturgii. Autor licznych publikacji naukowych z zakresu liturgii. E-mail: emateja@uni.opole.pl.